

Sygn. akt I ACa 535/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko M. U.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt I C 999/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Agnieszka Sołtyka Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 535/12

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. U. kwoty 77.291 zł z ustawowymi odsetkami, szczegółowo w pozwie opisanymi, oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, iż zawarł z pozwanym cztery umowy dotyczące refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono brak wymaganego sprzętu i urządzeń biurowych, przy czym pomieszczenia nie nadawały się do użytku.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. U. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania. Pozwany podniósł brak legitymacji po stronie powoda, wskazując, że zawarł umowy z samorządem P. G., reprezentowanym przez Starostę P. G. i z tego powodu Powiatowy Urząd Pracy w G. nie jest uprawniony do dochodzenia roszczeń z tych umów. Niezależnie od tego zaprzeczył, aby nie wywiązał się z obowiązków wynikających ze spornych umów.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego M. U. na rzecz powoda P. G. kwotę 77.294,20 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej: od kwoty 19.460 zł od dnia 8 czerwca 2010 roku, od kwoty 19.460 zł od dnia 28 czerwca 2010 roku, od kwoty 19.187 zł od dnia 20 października 2010 roku, od kwoty 19.187 zł od dnia 20 października 2010 roku; nadto, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.465 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, z których wynika, że podstawę prawną powództwa stanowił art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 415 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 16 lipca 2009 roku do 31 lipca 2011 roku, to jest w okresie, gdy pomiędzy stronami zostały zawarte umowy dotycząca refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Wyżej wymieniony przepis należało rozpatrywać łącznie z przepisami art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 415 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 16 lipca 2009 roku do 31 lipca 2011 roku oraz § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 kwietnia 2009 r. w sprawie dokonywania refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 62, poz. 512 ze zm.).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że pomiędzy pozwanym M. U. i Samorządem P. G. reprezentowanym przez Starostę P. G., w imieniu którego działał Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w G., zostały zawarte cztery umowy dotyczące refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego. Z tych umów wynika, iż z jednej strony P. G. zobowiązał się do skierowania do wykonywania prac u pozwanego osób bezrobotnych i refundacji pozwanemu kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy kwocie wskazanej w danej umowie pod warunkiem spełnienia przez pozwanego wymogów określonych w umowie, zaś z drugiej strony pozwany zobowiązywał się m.in. do wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy w terminie określonym w umowie i utrzymania tego stanowiska łącznie co najmniej 24 miesiące oraz zawarcia umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy z osobą bezrobotną skierowaną przez urząd pracy do wykonywania pracy na utworzonym stanowisku.

Sąd wskazał, że w dniu 19 stycznia 2011 roku powód wypowiedział pozwanemu umowy numer (...), numer (...), numer (...) i zażądał od pozwanego zwrotu środków otrzymanych przez niego na podstawie powyższych umów, podnosząc, że przeprowadzone kontrole wykazały, że nie doszło do utworzenia stanowisk pracy objętych tymi umowami. Wprawdzie strona powodowa przedłożyła jedynie pisma dotyczące wypowiedzenia umowy numer (...) i umowy numer (...) oraz pierwszą stronę pisma wypowiadającego umowę numer (...), natomiast nie przedłożyła pisma dotyczącego wypowiedzenia umowy numer (...), jednak ta ostatnia okoliczność nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Gdyby jednak uznać, że przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie powód nie wypowiedział pozwanemu umowy numer (...) i nie wezwał go do zwrotu otrzymanej przez niego refundacji, to ten sam skutek wywołałaby wniesienie pozwu w rozpoznawanej sprawie - tym bardziej, że art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy [Dz.U. Nr 69, poz. 415 ze zm.] oraz postanowienia umowy łączącej strony wiązały powstanie obowiązku zwrotu otrzymanych środków wraz z odsetkami z samym faktem naruszenia warunki umowy o refundację - bez potrzeby jej wypowiedzenia przez drugą stronę umowy. Nadto, Sąd przyjął, że T. K. była umocowana zarówno do zawarcia z pozwanym umów dotyczących refundacji kosztów wyposażenia lub

doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, jak i do ich rozwiązania oraz wezwania pozwanego do zwrotu otrzymanych na ten podstawie środków.

Następnie Sąd zwrócił uwagę, że jakkolwiek w umowach łączących strony nie zostało zdefiniowane pojęcie stanowiska pracy, to jednak wykładnia postanowień umowy z uwzględnieniem przede wszystkim celu umowy i zgodnego zamiaru stron prowadzi do wniosku, że termin ten został użyty w rozumieniu „miejsca wykonywania pracy” przypisanego do danego pracownika. Zawarcie powyższych umów nastąpiło w ramach promowania zatrudnienia, zaś bezpośrednim celem tych umów było doprowadzenia do zatrudnienia nowych pracowników poprzez obniżenie związanych z tym kosztów polegające na sfinansowaniu ze środków publicznych wydatków związanych z utworzeniem nowych stanowisk pracy. Biorąc pod uwagę, że ta pomoc publiczna dla przedsiębiorcy polegała na zrefundowaniu przynajmniej części wydatków związanych z wyposażeniem stanowiska pracy dla konkretnego pracownika, Sąd uznał za oczywiste, że pojęcie to zostało użyte w umowach łączących strony jako odpowiednik miejsca pracy rozumianego jako przestrzeń pracy wraz z wyposażeniem w środki pracy, w której pracownik lub zespół pracowników wykonują pracę. Z tego względu obowiązek wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy nałożony na pozwanego w umowach zawartych z powodem oznaczał, że pozwany powinien utworzyć wyodrębnione miejsce pracy dla skierowanego bezrobotnego i wyposażyc to właśnie miejsce pracy w przedmioty i urządzenia będące przedmiotem refundacji. Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie doprowadziła zaś Sąd Apelacyjny do wniosku, że pozwany nie wywiązał się z powyższego obowiązku.

Wskazano, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu wykazania, że utworzył i wyposażył stanowisko pracy w sposób zgodny z umową spoczywa na pozwanym, albowiem on wywodzi z tego faktu skutki prawne. Z tego względu to nie strona powodowa ma obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył w tej mierze warunki umowy, lecz pozwany powinien wykazać, że zrealizował ciążące na nim obowiązki w zakresie wyposażenia stanowiska pracy określonego w umowie.

Sąd Okręgowy doszedł następnie do przekonania, że mimo zatrudnienia przez pozwanego skierowanych przez powoda bezrobotnych oraz poniesienia wydatków na zakup urządzeń i materiałów objętych wnioskami o refundację, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że nie doszło do wyposażenia stanowisk pracy określonych w umowach numer (...), numer (...), numer (...) i numer (...) w terminach przewidzianych w tych umowach. Okoliczność ta wynika z dowodów z dokumentów w postaci protokołów kontroli z dnia 26 listopada 2010 roku i protokołów kontroli z dnia 10 stycznia 2011 roku oraz zeznań świadków A. D., J. M. i P. M., które uznał za wiarygodne. Z powyższych dowodów wynika zdaniem Sądu jednoznacznie, że pozwany nie wykonał obowiązku utworzenia i wyposażenia stanowisk pracy określonych w umowach, a przynajmniej nie wykonał go w sposób prawidłowy.

Po pierwsze, istotne znaczenie ma okoliczność, że pozwany wykonywał swoją działalność w innym miejscu niż określona w umowach zawartych z powodem i złożonych przez pozwanego wnioskach o refundację. W istocie stanowiska pracy dla wszystkich pracowników objętych umowami zawartymi przez strony nie zostały utworzone i należycie wyposażone w sposób umożliwiający wykonywanie obowiązków przewidzianych w tych umowach. Po drugie, podczas czynności monitorujących stwierdzono w miejscu prowadzenia przez pozwanego obecność tylko niektórych pracowników. Po trzecie, podstawowe znaczenie przypisać należy faktowi, że w trakcie czynności monitorujących przeprowadzonych przez pracowników powoda stwierdzono, że pozwany nie posiada wszystkich urządzeń i mebli, które miały stanowić wyposażenie utworzonych przez pozwanego stanowisk pracy i na które pozwany poniósł wydatki, które zostały zrefundowane przez powoda. Pomimo pewnych nieścisłości zawartych w protokołach kontroli, to bez wątpienia pozwany podczas kontroli przeprowadzonej przez stronę powodową nie potrafił wykazać, że posiada wszystkie powyższe urządzenia i że te urządzenia stanowią element wyposażenia stanowisk pracy objętych umowami numer (...), numer (...), numer (...) i numer (...). Po czwarte, remont pomieszczeń biurowych mógł mieć pewne znaczenia dla wyposażenia stanowisk pracowników biurowych, natomiast pozwany zgodnie z umową numer (...) i umową numer (...) miał utworzyć także dwa stanowiska pracy przedstawicieli handlowych, którzy swoje obowiązki mieli wykonywać z reguły poza siedzibą pozwanego. W tej sytuacji pozwany pomimo remontu nie powinien mieć trudności w wykazaniu, że pracownicy zatrudnieni na stanowisku przedstawicieli handlowych zostali wyposażeni

w samochody i sprzęt komputerowy objęte refundacją. Natomiast pozwany tego w trakcie kontroli również nie wykazał.

Sąd zaznaczył, że jakkolwiek w każdej z tych umów jako podmiot przyznający refundację oznaczony został „Samorząd P. G. reprezentowany przez Starostę P. G., w imieniu którego działał Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w G.”, to nie budzi wątpliwości, że stroną powyższych umów jest P. G. i temu podmiotowi przysługują uprawnienia wynikające z powyższej umowy, w tym również roszczenie o zwrot refundacji. W związku z tym za chybiony uznać trzeba podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej strony powodowej. Powodem w tej sprawie jest właśnie P. G., zaś działanie w jego imieniu przez Powiatowy Urząd Pracy w G. nie zmienia faktu, że kwota objęta pozwem dochodzona jest w imieniu i na rzecz P. G..

Sąd I instancji podsumował, że nie zostało wykazane, iż pozwany nie spełnił obowiązku wyposażenia utworzonych stanowisk pracy określonych w umowach w sposób i w terminach w nich przewidzianych, albowiem nie wykazał, że wszystkie rzeczy objęte refundacją zostały przeznaczone na wyposażenie miejsc pracy związanych z tymi stanowiskami. Doszło w tym zakresie do naruszenia warunków umów łączących strony, co nakłada na pozwanego obowiązek zwrotu całości przyznanej mu refundacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia uzyskania środków. Nie ma w tej mierze znaczenia okoliczność, że pozwany w części wyposażył stanowiska pracy określone w umowach, albowiem każde naruszenie warunków umowy powoduje powstanie po stronie pozwanego jako beneficjenta pomocy publicznej obowiązku zwrotu całości środków otrzymanych na podstawie każdej z tych umów, a zarazem obowiązek pobrania odsetek ustawowych od tych kwot od dnia ich otrzymania przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, wnosząc o jego **zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:**

1. obrazę prawa materialnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 6 KC, poprzez niewłaściwą jego wykładnię w przedmiotowej sprawie polegającą na przyjęciu, że to nie powód ma wykazać podstawy faktyczne swojego powództwa, a pozwany ma wykazać, że utworzył stanowiska pracy objęte umowami refundacyjnymi,

b) art. 9 ust. 7 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz art. 268a KPA poprzez nieprawidłową jego wykładnię polegającą na bezzasadnym twierdzeniu, że T. K. (Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w G.) była prawidłowo umocowana przez Starostę G. do zawierania i rozwiązywania umów z pozwanym, w sytuacji gdy ww. przepisy regulują kwestie tzw. pełnomocnictw administracyjnych, które upoważniają konkretne osoby do podejmowania działań na gruncie administracyjnoprawnym;

2. o brawę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 379 pkt 2 KPC w zw. z art. 64 § 1 i 2 KPC oraz art. 199 KPC § 1 pkt 3 KPC poprzez rozpoznanie sprawy mimo, że P. G. - Powiatowy Urząd Pracy w G. nie posiadał zdolności sądowej, a będąc reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika błędnie oznaczył stronę powodową,

b) art. 231 KPC poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie i ustalenie w drodze domniemania faktycznego, że stroną umowy zawartej z pozwanym był P. G., w sytuacji gdy z treści samej umowy fakt ten nie wynika, a sam Powiatowy Urząd Pracy w G. w pozwie wskazał, że pozwany zawarł umowę z PUP w G.,

c) art. 316 § 1 KPC, poprzez jego niezastosowanie i całkowite pominięcie przy wyrokowaniu zeznań świadka J. P.,

d) art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób całkowicie dowolny, wyrażający się w nadaniu waloru wiarygodności wszystkim świadkom strony powodowej, w szczególności P. M. i pracowników PUP w G., mimo że zeznania tych świadków nie są spójne (np. co do faktu okazania stosownego upoważnienia do przeprowadzenia czynności monitorujących, sposobu powiadomienia pozwanego o dacie pierwszej kontroli, składanych przez pozwanego w toku czynności monitorujących) i konsekwentne (jak np. zeznania P. M. składane w toku postępowania karnego) oraz na dowolnym przyjęciu, że bezspornym jest iż 19 stycznia 2011 r. powód wypowiedział umowy refundacyjne, w sytuacji gdy pozwany w odpowiedzi na otrzymane pisma w pierwszej kolejności wskazał na ich bezskuteczność, a nadto dowolne ustalenie treści umowy nr (...) oraz pism wypowiadających umowy refundacyjne w sytuacji ich nie przedłożenia przez powoda do akt sprawy;

3. s przeczość istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wyrażająca się w przyjęciu, że czynności monitorujące zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, a pozwany nie utworzył stanowisk pracy, w sytuacji gdy powód zrefundował pozwanemu zakup sprzętu (na podstawie faktur, które następnie w toku postępowania monitorującego zakwestionował), wyposażenia i oprogramowania, a nadto skierował do pracy u pozwanego bezrobotnego, z którym pozwany zawarł umowę o pracę, co wskazuje na utworzenie stanowisk pracy, który to fakt został potwierdzony protokołem PIP.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył szczegółowo argumentację jurydyczną, która przywiodła go do wydania rozstrzygnięcia w zaskarżonym kształcie. Tym samym Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska oraz uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. W ocenie Sądu II instancji, pozwany w apelacji nie przedstawił jakichkolwiek jurydycznych argumentów pozwalających na weryfikację zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku.

Przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego w pierwszej kolejności należało uczynić zarzut apelacyjny dotyczący nieważności niniejszego postępowania, której strona skarżąca upatruje w tym, że w sprawie został wskazany jako powód podmiot nie posiadający zdolności sądowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju zarzut nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Dostrzec trzeba mianowicie, że w pozwie w sposób wyraźny wskazano, iż powodem jest (...). Niewątpliwie użyto w tej mierze także dodatkowego określenia „Powiatowy Urząd Pracy w G.”. Tym niemniej tego rodzaju oznaczenie należy traktować jako wyłącznie doprecyzowanie tego, że roszczenie dochodzone przedmiotowym pozwem wiązało się z działalnością wskazanej jednostki.

W świetle przepisów ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U.2001.142.1592 j.t. ze zm.) Powiatowy Urząd Pracy jest przeciwieństwem jednostką organizacyjną powiatu (zob. art. 33 b pkt 2 cyt. ustawy), który wykonuje przydzielone mu ustawowo zadania za pośrednictwem właśnie m.in. tej jednostki (zob. art. 33 cyt. ustawy). W szczególności zatem stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U.2008.69.415 j.t. ze zm.) do zadań samorządu powiatu w zakresie polityki rynku pracy należy: udzielanie pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w znalezieniu pracy przez pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informację zawodową oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy (pkt 3); udzielanie

pomocy pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników przez pośrednictwo pracy oraz poradnictwo zawodowe i informację zawodową (pkt 3a); inicjowanie, organizowanie i finansowanie usług i instrumentów rynku pracy (pkt 6). Natomiast zadania te - w myśl art. 9 ust. 2 rzeczony ustawy - są wykonywane przez powiatowe urzędy pracy. Tym samym zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie, dotyczące zwrotu środków publicznych przyznanych pozwanemu na wyposażenie/doposażenie stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej mającej być przez niego zatrudnioną w ramach skierowania udzielonego przez powiatowy urząd pracy, jest nieodłącznie związane z działaniami tej jednostki, wykonywanymi jednak w ramach zadań powiatu.

Nie oznacza to więc zarazem pozbawienia P. G. legitymacji czynnej w niniejszej sprawie, zgodnie z tym, co zostało oznaczone w pozwie, a wynika jednoznacznie z treści przedmiotowych umów łączących strony. Wyraźnie w umowach oznaczono przecież (...) w roli „przyznającego”, co jest tożsame z określeniem jednostki samorządu terytorialnego na szczeblu powiatowym. Upoważnienie udzielone na podstawie art. 9 ust. 7 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wywiera bowiem tylko ten skutek, że zmienia się osoba wykonująca kompetencje organu. Pracownik upoważniony do wykonywania kompetencji organu nie staje się przez to organem administracji publicznej, wykonuje on tylko kompetencje organu, lecz sam ich nie posiada. Natomiast P. G. jako osoba prawna bez wątpienia zdolność sądową posiada.

Sąd Apelacyjny zauważa jednocześnie, że pełnomocnictwo procesowe udzielone dla rady prawnego B. M. zawiera wskazanie, iż to Powiatowy Urząd Pracy w G. upoważnia tego radcę prawnego do reprezentowania powoda w niniejszym postępowaniu. Fakt ten jednak nie może zmienić stanowiska w tym zakresie. Przy ocenie takiej treści pełnomocnictwa należało bowiem uwzględnić szczegółowo omówione wyżej oznaczenie powoda w pozwie oraz okoliczność, że podpisany pod pełnomocnictwem Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w G. działał z upoważnienia Starosty G. (k. 57), czyli osoby umocowanej do reprezentowania P. G. jako jednostki samorządu terytorialnego (art. 34 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym).

Wskazany jest wreszcie powołanie się na powszechnie aprobowaną linię poglądów w orzecznictwie, w świetle których przyjmuje się, że pewne nieprecyzyjne zapisy przy oznaczaniu strony występującej w postępowaniu sądowym nie przesądzają w każdym przypadku, iż stroną jest podmiot nie posiadający zdolności sądowej. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość uściślenia oznaczenia strony powodowej przez sąd, o ile nie dojdzie w ten sposób do podmiotowego przekształcenia powództwa, czyli zachowana zostanie tożsamość stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 30 i z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 16; z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, LEX nr 583950; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, LEX nr 530709). Dodanie do nazwy osoby prawnej określenia jej jednostki organizacyjnej nie oznacza woli, aby to taki podmiot nie posiadający zdolności sądowej był stroną w sprawie. Zasadnym jawi się więc wniosek, iż w realiach rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji w dopuszczalnych granicach uściślił w zaskarżonym wyroku oznaczenie powoda jako P. G., eliminując dodatkowe określenie dotyczące Powiatowego Urzędu Pracy w G., co wbrew odmiennym sugestiom apelującego nie doprowadziło do niedopuszczalnego przekształcenia strony powodowej.

Kończąc rozważania w tym przedmiocie warto także odwołać się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 877/00 (LEX nr 81128), w którym potwierdzono, iż stroną w procesie może być tylko jednostka samorządu terytorialnego posiadająca zdolność sądową. Jeżeli jednak dochodzone roszczenie jest związane z działalnością nie posiadającej zdolności sądowej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej takiej jednostki samorządu terytorialnego, można także, lecz nie jako stronę, ale jako tzw. statio municipii wskazać tę wyodrębnioną jednostkę organizacyjną. Z powyższego wynika zatem wyraźnie, że o ile dochodzone roszczenie jest związane z działalnością wyodrębnionej jednostki organizacyjnej powiatu, to jest wręcz dopuszczalne - obok powiatu - wskazanie tej jednostki jako statio municipii (zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 kwietnia 1993 r., I ACz 200/93, OSA 1993/11/76).

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, Sąd Apelacyjny zauważa, iż rzeczywiście w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostało zawarte stwierdzenie, z którym nie sposób się zgodzić, a

które to uchybienie słusznie apelujący wytknął Sądowi I instancji. Chodzi o wyrażone tam błędne założenie co do rozkładu dowodu w niniejszej sprawie, któremu Sąd Okręgowy dał wyraz na stronie 28 uzasadnienia, a ściślej, iż „zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar dowodu wykazania, że utworzył i wyposażył stanowisko pracy w sposób zgodny z umową spoczywa na pozwanym, albowiem on wywodzi z tego faktu skutki prawne”. Niewątpliwie przecież skoro z roszczeniem o zwrot przekazanych pozwanemu w tym celu środków finansowych wystąpił P. G., powołując się na naruszenie przez M. U. obowiązków przyjętych przezeń w umowach, to w tym stanie rzeczy obowiązek wykazania tych okoliczności ciążył na powodzie. To bowiem powód, a nie pozwany, w myśl art. 6 k.c. wywodził z faktu naruszenia warunków umowy przez beneficjenta skutki prawne, zatem jego rolą było udowodnienie tej okoliczności. Dopiero w razie udowodnienia przez stronę powodową, że pozwany nie wywiązał się z zarzucanych mu zobowiązań umownych, aktualizował się po jego stronie obowiązek wykazania okoliczności przeciwnej, a mianowicie, iż zrealizował ciężące na nim obowiązki w zakresie wyposażenia i utworzenia stanowisk pracy określonych w umowach.

Powyzsza konstatacja nie czyni jednak skuteczną wywiedzionej przez pozwanego apelacji. Zdaniem Sądu Odwoławczego, przedstawiony przez strony w sprawie materiał dowodowy, przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., dostarczał w pełni podstaw do ustalenia, że pozwany rzeczywiście nie wypełnił wszystkich obowiązków wynikających z czterech zawartych z powodem umów. Mając na uwadze dowody zaoferowane przez powoda, ocenione przez Sąd pierwszej instancji we właściwy sposób, taki wniosek staje się w pełni uprawniony. W tym miejscu zastrzec trzeba, iż Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego odnośnie konstruowania przedmiotowych umów wedle standardowego wzoru oraz przyjętego wobec tego domniemania faktycznego, że wszystkie one miały analogiczną treść postanowień. W tej sytuacji procesowej to pozwany winien był z kolei przedstawić takie dowody, które wskazywałyby, iż stan rzeczy przedstawiał się odmiennie aniżeli wykazała strona powodowa. Tymczasem słusznie uznał Sąd Okręgowy, że tego rodzaju dowodów, na okoliczność braku naruszenia warunków umowy w jakimkolwiek zakresie, M. U. nie naprowadził.

Należy zważyć, iż P. G. zawnioskował szereg dokumentów związanych z zawartymi z pozwanym umowami dotyczącymi refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, w szczególności w postaci protokołów z przeprowadzonych w dniach 26.11.2010 r. i 10.01.2011 r. kontroli na okoliczność wywiązywania się z postanowień tych umów, oraz zeznań świadków – osób kontrolujących i pracownika zatrudnionego w wyniku skierowania. Z dowodów tych wynikało, iż na miejscu kontroli w lokalu przy ul. (...) w C., w którym powód deklarował prowadzenie działalności gospodarczej zgodnie z wpisem w ewidencji działalności gospodarczej, zakupiony przez niego sprzęt celem wyposażenia/doposażenia stanowisk pracy dla zatrudnionych osób bezrobotnych częściowo się tam tylko znajdował, natomiast niektórych urządzeń w ogóle brakowało, a w części nie zgadzały się ich oznaczenia czy typ w stosunku do przedłożonych faktur VAT. Niezależnie zatem od tego, czy zachodzą w zeznaniach pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w G. pewne drobne nieścisłości, mogące w sposób naturalny wynikać z upływu czasu bądź odniesionego przez nie subiektywnego wrażenia (jeśli chodzi np. o wykonywanie remontu w kontrolowanym lokalu), to nie mają one istotnego znaczenia dla meritum sprawy, a ich ocena przez Sąd I instancji była w pełni prawidłowa. Z kolei odnośnie zeznań P. M. zarzuty apelującego również sprowadzają się tak naprawdę do podniesienia kwestii pobocznych, bez negacji ich treści w zakresie istotnym dla wyniku postępowania, i jako takie nie mogły okazać się skuteczne. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, sam fakt skonfliktowania pozwanego z tym świadkiem nie wyklucza uznania jego zeznań za wiarygodne, albowiem znalazły one potwierdzenie w licznych, pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Nie zostało także wykazane przez pozwanego, ażeby wszystkie urządzenia – uznane w wyniku kontroli za brakujące, czy nie odpowiadające oznaczeniom wynikającym z faktur - posiadał on wtenczas w innym pomieszczeniu, jak twierdził - znajdującym się przy ul. (...) w C.. Przeczą temu zeznania świadka P. M., iż niemalże od samego początku jego zatrudnienia w charakterze przedstawiciela handlowego przez M. U. nie dysponował samochodem służbowym ani komputerem, a urządzenia w postaci telefonu czy drukarki nie były nawet w biurze podłączone. Ponadto, sprzeciwiają się temu również zeznania samego pozwanego, który wyjaśnił przecież, iż po poinformowaniu go o kontroli przywoził do lokalu przy ul. (...) w C. sprzęty aż ze S., które notabene okazały w ostateczności częściowo nie tymi, których zakup został objęty refundacją ze środków publicznych. Co więcej, także podczas powtórnej kontroli przeprowadzonej po

ponad półtoramiesięcznej przerwie, o czym pozwany został powiadomiony na kilka dni wcześniej, w przedmiotowym lokalu powtórnie stwierdzono braki oraz nieprawidłowości w zakresie znajdujących się tam przedmiotów. Wreszcie też skoro lokal ten był w trakcie remontu, to strona pozwana winna była wykazać, iż na ten czas zapewniła pracownikom możliwość wykonywania ich pracy w innym, wyodrębnionym w tym celu miejscu, na kompleksowo wyposażonych stanowiskach pracy zgodnie z zawartymi umowami refundacyjnymi, a tego nie uczyniła. Przeczy temu wynikająca z przeprowadzonych dowodów okoliczność, iż owe sprzęty były fizycznie rozmieszczone w kilku miejscach (w S. w magazynie, w C. – przy ul. (...) i przy ul. (...)). Przy takim rozumieniu umowy nie było więc konieczne skontrolowanie przez pracowników PUP także innych lokali, poza wskazanym w ewidencji działalności gospodarczej.

Nie było wszak kwestionowane (ani przez Sąd pierwszej instancji, ani przez samego powoda), że pozwany wydatkował środki przyznane mu przez Powiatowy Urząd Pracy w G., który realizował w tym zakresie zadania P. G., na zakup wskazanych przedmiotów mających stanowić wyposażenie ustalonych stanowisk pracy. Nie ma również sporu co do tego, iż skierowane do pozwanego osoby przez urząd pracy zostały przez niego zatrudnione. Nie wystarcza to jednak do wypełnienia przez niego umownego obowiązku w postaci wyposażenia czy doposażenia stanowiska pracy w ściśle określonych i przyjętych przez niego terminach oraz następnie utrzymania utworzonego w ten sposób stanowiska pracy przez okres co najmniej 24 miesiące. Żadna sprzeczność w ustaleniach poczynionych przez Sąd I instancji w tej mierze nie zachodzi. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego okazało się bowiem, że owe stanowiska pracy faktycznie nie zostały utworzone wedle wymogów obowiązujących strony tych umów, w tym właśnie znaczeniu, iż nie korzystały z takich przedmiotów, zakupionych w ramach refundacji, osoby skierowane do pracy u niego przez Powiatowy Urząd Pracy. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje w tym względzie stanowisko Sądu Okręgowego, który akcentował cel, jakiemu miał służyć przyznany M. U. zwrot kosztów zakupu takiego sprzętu ze środków publicznych, a który można byłoby sprowadzić do utworzenia nowego miejsca pracy dzięki obniżeniu kosztów takiego przedsięwzięcia po stronie pracodawcy za pomocą refundacji zakupu przedmiotów, przy pomocy których nowo zatrudniony pracownik miałby wykonywać swoje obowiązki pracownicze. Immanentną cechą utworzenia tak pojmowanego stanowiska pracy nie jest zatem wyłącznie zatrudnienie pracownika, lecz również oddanie mu do dyspozycji w pracy sprzętu objętego refundacją.

W rozpatrywanym przypadku takiej okoliczności przeczy tak treść protokołów z kontroli przeprowadzonej przez pracowników urzędu pracy, jak i zeznania osób, które przeprowadzały te kontrole, oraz pracownika pozwanego. Ocena dowodów przez Sąd Okręgowy jest w tym zakresie prawidłowa. W apelacji nie zarzuca się zresztą faktycznie Sądowi I instancji dopuszczenia się braku logiki czy błędów w toku rozumowania. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Apelacja pozwanego w zasadzie sprowadzała się właśnie do przedstawienia alternatywnej wersji wydarzeń, a jest to dalece niewystarczające do tego, aby podważyć ocenę dowodów, do której uprawniony był Sąd I instancji w ramach uprawnienia z art. 233 § 1 k.p.c.

W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Sąd orzekający w granicach swobodnej oceny dowodów ma też prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Sąd Okręgowy nie naruszył przeto przepisów postępowania, które rzutowałyby na treść rozstrzygnięcia, poprzez faktyczny brak odniesienia się do zeznań przesłuchanego w sprawie J. P., jako nie mających istotnego znaczenia dla wyniku sprawy. Zważyć trzeba, iż dla wykazania własnej wersji wydarzeń strona pozwana w istocie ograniczyła się jedynie do zawnioskowania dowodu z zeznań tego świadka oraz zażądania przedstawienia przez powoda całości dokumentacji związanej z udzieloną refundacją. J. P. jest osobą, która dostarczała pozwanemu li tylko sprzęt komputerowy. Po pierwsze zatem nie posiadał on w ogóle wiedzy na temat innych przedmiotów objętych umowami o refundację, wśród których były przecież również meble czy samochody. Po drugie, nie miał informacji o istotnym znaczeniu dla sprawy, o tym gdzie znajdowały się dane przedmioty po dokonaniu ich zakupu przez pozwanego oraz czy korzystały z nich przy wykonywaniu pracy zatrudnione osoby. Stwierdzenia tego świadka o jedynie potencjalnej możliwości pomylenia symbolu z numerem seryjnym i niewłaściwego odczytania w ten sposób oznaczenia urządzenia, nie dowodzi przecież w żaden sposób, iż tak w rzeczywistości się stało w realiach rozpatrywanego przypadku, skoro świadek ten nie był obecny przy czynnościach kontrolnych. Przy tym wyjaśniał, iż po pierwszej kontroli pracownicy kontaktowali się z nim w sprawie zakupionego u niego przez pozwanego sprzętu komputerowego i sposobu odczytywania symboli. Uzyskawszy taką szczegółową wiedzę, celem weryfikacji dotychczasowych czynności kontrolnych, pracownicy PUP przeprowadzili ponownie kontrolę, która doprowadziła do ustalenia tożsamości niektórych urządzeń, lecz w pozostałym zakresie nadal wykazała braki sprzętu lub jego nieprawidłowości pod kątem okazanych modeli, które nie zgadzały się z wynikającymi z faktur VAT. Ponadto, trudno przekonywać o utworzeniu i wyposażeniu stanowiska pracy, w rozumieniu zawartych przez strony umów, w razie jedynie częściowego posiadania w miejscu pracy przedmiotów objętych refundacją, dodatkowo nawet nie podłączonych do zasilania. Okoliczność, iż w czasie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy byli obecni pracownicy, oraz treść protokołów z tych kontroli nie dowodzą w żaden sposób wyposażenia lokalu pozwanego w sprzęty szczegółowo wymienione w fakturach VAT dla celów ich kompensaty ze środków publicznych. Jeśli nawet uznać za zasadne zastrzeżenia apelującego podniesione w zakresie stwierdzenia w trakcie kontroli braku oprogramowania Microsoft Office, pomimo braku włączenia komputera, czy braku zestawu komputerowego, to w dalszym ciągu nie zostało wykazane, aby w pozostałym zakresie zakwestionowane przez powoda wyposażenie było udostępnione zatrudnionym przez pozwanego pracownikom. Warte podkreślenia jest zaś, że każde naruszenie warunków umowy powodowało powstanie po stronie beneficjenta pomocy publicznej obowiązku zwrotu całości środków otrzymanych na podstawie każdej z tych umów i pobrania odsetek ustawowych.

Niezasadne były zarzuty apelującego odnośnie złożonego przez niego żądania przedstawienia przez powoda pełnej dokumentacji związanej z udzieleniem pozwanemu refundacji. P. G. przedłożył wszak w toku procesu szereg dokumentów w tym przedmiocie, zwłaszcza te, które zostały ściśle wymienione przez samego pozwanego, a wyniki przeprowadzonej kontroli były jednoznaczne. Natomiast apelujący właściwie nie potrafił skonkretyzować na uzyskaniu jakich jeszcze innych dokumentów mu zależy. W sytuacji odmowy udostępnienia mu akt monitorujących, o ile faktycznie zaszyły w tej mierze jakieś nieprawidłowości, to dochodzeniu tych uprawnień służą inne środki. Sam M. U. wyjaśniał, że sprzęty miały się znajdować w różnych miejscach, w tym także w magazynie w S.. Z kolei oświadczenie o wykonywaniu działalności przy ul. (...) - wedle twierdzeń samego pozwanego - miał on składać ustnie. Wydaje się więc, że najprostszym sposobem wykazania prawdziwości swych twierdzeń byłoby zawnioskowanie dowodu z zeznań osób zatrudnionych na podstawie skierowania, nawet z pominięciem skonfliktowanej z nim M. M.. Osoby te powinny przecież posiadać najpełniejszą wiedzę co do stanu wyodrębnienia im stanowisk pracy i użytkowanych przez nich sprzętów, w tym również zakwestionowanego samochodu marki F. (...). Takich dowodów, ani żadnych innych na tę okoliczność, strona pozwana jednak nie naprowadziła, co musiało skutkować uznaniem, iż nie wykazała, ażeby wywiązała się ze swych wszystkich obowiązków umownych.

Nie podlega także uwzględnieniu twierdzenie pozwanego, że kontrole w dniach 26.11.2010 r. i 10.01.2011 r. zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Po pierwsze, w sprawie chodzi bowiem o stosunek cywilnoprawny i nie mają tu zastosowania ograniczenia wynikające z tej ustawy. Tak też ewentualne ich uchybienia mają znaczenie dla celów postępowania administracyjnego, podatkowego, karnego lub karno-skarbowego, co wyjaśniał już Sąd pierwszej instancji. Po drugie, Sąd Okręgowy nie

przyznawał tym protokołom waloru dokumentu urzędowego, lecz podlegały one ocenie właściwej dla dokumentu prywatnego. Wreszcie po trzecie, kwestionowane przez apelującego protokoły kontroli nie były jedynymi dowodami, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem były nimi choćby również wskazane już wcześniej zeznania świadków, bez względu na to, czy T. K. była umocowana do zarządzenia przeprowadzenia kontroli.

Odnosząc się natomiast do zarzutu podniesionego przez apelującego w przedmiocie braku upoważnienia T. K., Zastępcy Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w G., do zawierania i rozwiązywania przedmiotowych umów z pozwanym, Sąd Apelacyjny zastrzeżeń w tym względzie nie podziela. Rację ma co prawda pozwany, że w pełnomocnictwie, którym dysponowała T. K. z dnia 17 sierpnia 2009 r., powołano się na art. 9 ust. 7 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz art. 268a k.p.a. Mogłoby to sugerować, iż stanowi ono wyłącznie pełnomocnictwo administracyjne upoważniające do dokonywania aktów o charakterze administracyjnoprawnym. Analiza dokładnej treści tegoż dokumentu prowadzi jednak do innych wniosków, wskazujących na szerszy zakres upoważnienia. Zwraca uwagę fakt, że czynności, do których została upoważniona T. K., nie stanowią zamkniętego katalogu zawierającego wskazane enumeratywnie ich rodzaje. Poza tym wymienia się wśród nich nie tylko akty o charakterze administracyjnoprawnym, ale również podpisywanie umów, w tym wynikających z ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, czyli typową czynność cywilnoprawną. W związku z tym nie sposób ograniczyć treści rzeczowego pełnomocnictwa tylko do aspektów administracyjnoprawnych, a w ramach umów - jedynie do ich zawierania. Ponadto, Sąd Apelacyjny pragnie zaakcentować, co zauważa Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że niezależnie od tego, czy T. K. była umocowana do złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umów zawartych z pozwanym, to wniesienie powództwa w tej sprawie z żądaniem zwrotu kwot udzielonej jemu refundacji sankcjonuje te działania, które ewentualnie można byłoby kwestionować z uwagi na brak posiadania do tego właściwego upoważnienia. Kończąc omawianie tego zagadnienia trzeba też zwrócić uwagę, że w świetle treści łączących strony umów oraz art. 46 ust. 2 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie było nawet konieczności wypowiedzenia tego rodzaju umów, aby podmiot przyznający pomoc publiczną mógł żądać ich zwrotu od beneficjenta.

Reasumując, pozwany uzyskał pomoc ze środków publicznych, lecz nie wywiązał się w całości ze swych umownych obowiązków odnośnie wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy w przewidzianych okresach czasu, wobec czego zaszyły przesłanki do żądania ich zwrotu przez powoda.

Kończąc rozważania w sprawie należało zwięźle odnieść się do sposobu procedowania przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, w związku ze zwolnieniami wystawianymi przez lekarza sądowego nadsyłanymi dwukrotnie przez pełnomocnika pozwanego adw. K. G.. Pierwsze z nich otrzymano przed rozpoczęciem rozprawy wyznaczonej na dzień 17 października 2012 r. Kolejna rozprawa rozpoczęła się o godzinie 08:05 w dniu 15 listopada 2012 r., za stronę pozwaną nikt się nie stawił, sędzia referent złożył sprawozdanie z przebiegu sprawy, udzielono również głosu pełnomocnikowi powoda i wobec dokonania wszystkich czynności przewidzianych przepisami postępowania cywilnego rozprawę zamknięto, odraczając ogłoszenie wyroku na termin 20 listopada 2012 r., a posiedzenie zakończono o godzinie 08:26. Natomiast o przeszkodzie dla stawiennictwa na tej rozprawie przez pełnomocnika pozwanego Sąd Apelacyjny uzyskał wiedzę z zaświadczenia lekarskiego odebranego drogą faksową w tym dniu dopiero o godzinie 08:45. Wobec powyższego w terminie publikacyjnym Sąd Apelacyjny zamkniętą rozprawę otworzył na nowo, w tym celu, aby umożliwić pełnomocnikowi pozwanego wyrażenie osobiście stanowiska w sprawie. O kolejnym terminie rozprawy pełnomocnik pozwanego adw. K. G. został zawiadomiony w sposób prawidłowy, nie nadesłał tym razem zaświadczenia lekarskiego. Na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r., po jej rozpoczęciu o godzinie 08:03, nikt się nie stawił. Wobec czego zamknięto rozprawę i po naradzie nastąpiło ogłoszenie wyroku, na które to dopiero stawił się osobiście pozwany wraz z pełnomocnikiem adw. J. B., która złożyła do akt sprawy pełnomocnictwo procesowe.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSA W. Kaźmierska SSA A. Sołtyka SSA R. Iwankiewicz